

## Święto gwary u Górali Zagórzańskich

07/12/2023, dodał: **Magda Polańska**



**W sobotę, 2 grudnia, w Łętowie odbył się Konkurs Gwary Zagórzańskiej.**

Pierwsza edycja tego wydarzenia spotkała się z niezwykle pozytywnym odbiorem - pokaźna liczba uczestników, jak i słuchaczy obecnych na widowni dowiodła, że gwara to nie przeżytek, lecz żywy element zagórzańskiej kultury.

Jury konkursu obradowało w składzie:

- dr Artur Czesak - językoznawca, dialektolog i leksykograf,
- Monika Kurzeja - filolożka, główna specjalistka ds. badań terenowych i dokumentowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego z Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ,
- Barbara Stożek - członkini zespołu regionalnego „Mszanicanki”, śpiewaczka ludowa, laureatka wielu konkursów regionalnych w kategorii śpiewu, propagatorka tradycji zagórzańskiej, zwłaszcza gwary,
- Andrzej Gackowiec - sołtys wsi Olszówka.

Kategorie konkursowe zgromadziły zarówno małych, jak i dorosłych. Najmłodsze pokolenie reprezentował czteroletni Franciszek Gawronek recytujący słowa „Konika”, tradycyjnej nuty

zagórzańskiej. Komisja usłyszała także śpiew dziewczynek - Emilii Nowak oraz Aleksandry Dziedziny z Łostówki - w utworze „Hej grojze mi muzycko”, jak też „Paso jo se paso” w wykonaniu Jagody Farganus. Nie zabrakło i humorystycznych prezentacji, które dzieci opowiadały z swadą i zaangażowaniem. Było o kowalu, co diabłu duszę zaprzedał, o samochodzie, dwóch braciach i biedzie, a i o tym „Jak na Koninie Franek Smrecok wygnoł stracha” autorstwa Jana Miechury z Podobina.

Wśród prezentacji przeważała proza, choć zdarzały się i wiersze. Po poezję Antoniny Zachary-Wnękowej, zagórzańskiej poetki rodem z Olszówki, sięgano chętnie i często. „Śniyg” w wykonaniu Marii Figury z Mszany Dolnej czy „Do turysty z Górców” wyrecytowany przez Gabrielę Lupe z Koniny przypomniał zgromadzonym o pięknie gwary utrwalonej w wierszach. Ponadto z nowatorską formą prezentacji wystąpił Mariusz Karpierz z Kasinki Małej, który przedstawił scenkę gwarową o powstaniu Mszany Dolnej w postaci komiksu, przez co w świetny sposób połączył tradycję z nowoczesnością.

W kategorii dorosłej opowiadania dotyczyły głównie zwyczajów praktykowanych przez Zagórzan oraz ich codzienności. Spektrum tematyczne było bardzo szerokie. Zgromadzeni mogli usłyszeć o tajemniczym znaczkach w wykonaniu Andrzeja Ciężadlika z Kasiny Wielkiej czy o ograbku zagórzańskim, zaprezentowanym przez Mszanicanki. Ich występ wpleciony był między opowieść o wczasach Maryśki z Gronia autorstwa Anny Cichańskiej z Olszówki oraz dowcipny występ Genowefy Fudro i Czesławy Potaczek pn. „Sąsiadki”.

Spośród grup wyróżnić z pewnością należy Zespół „Łętowanie”. Młodsze dzieci przedstawiły program „Dziyń jak co dziyń w chałpie u Maryśki spod Brzysku”, a starsze „Jak nas tata mamie na despet robił”. Małych Łętowian ujrzyć można było także podczas występu wychowanków Bajkowego Przedszkola z Łętowego pt. „Jak to downi sie małuckie dzieci u nos bawiły”. Silną reprezentacją wśród grup było również Koło Gospodyń Wiejskich „Śwarne Babki” z Łętowego z scenką „Wiljo w rodzinie” wprowadzające zebranych w klimat świąteczny.

Widownia oraz komisja doświadczyły także różnorodności gwary zagórzańskiej. Spowodowane to było występami uczestników pochodzących z różnych części regionu. Mowa mieszkańców Kasinki Małej czy Kasiny Wielkiej różniła się nieco od tej z Koniny czy Łętowego, co jeszcze dobitniej ukazuje bogactwo i zróżnicowanie gwary zagórzańskiej.

Wobec tak odmiennych i ciekawych występów konkursowych komisja miała bardzo trudne zadanie. Wyboru najlepszych uczestników dokonała na podstawie czystości gwary i sposobu prezentacji. Przewodniczący komisji, dr Artur Czesak, zaznaczył, że umiejętność posługiwania się nią wcale do łatwych nie należy. Podkreślił również, jak budujący jest fakt, że Zagórzanie nie wstydzą się mówić gwarą i jej używać. Pochwalił zarówno dorosłych, którzy przekazują ten element ich tożsamości kolejnym pokoleniom, jak i dzieci oraz młodzież - najmłodsze grupy, które chłoną mowę przodków i kultywują ją od urodzenia. Wszystko to sprawia, że gwara nie jest archaizmem, czymś umarłym wraz z poprzednimi generacjami, lecz wciąż aktualna należy do wartości pielęgnowanych przez Zagórzan i kreuje ich tożsamość każdego dnia.

Partnerem wydarzenia była marka lokalna Zagórzańskie Dziedziny.

Klaudia Gawronek